

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 206)

z dnia 15 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 206)

15 marca 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijne ramy certyfikacji usuwania dwutlenku węgla (COM(2022) 672 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jakości powietrza i czystszy powietrza dla Europy (wersja przekształcona) (COM(2022) 542 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (20 i 21 marca 2023 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2022) 304),

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w odniesieniu do przepisów dotyczących VAT w epoce cyfrowej (COM(2022) 701 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 904/2010 w odniesieniu do ustaleń dotyczących współpracy administracyjnej w dziedzinie VAT niezbędnych w epoce cyfrowej (COM(2022) 703 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Golińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Janusz Kowalski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Mariusz Gojny** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej wraz ze współpracownikami, **Marta Kasztelan** koordynator tematu e-podatki Izby Gospodarki Elektronicznej, **Agnieszka Urbaniak** przedstawicielka Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marek Jaśkowski** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającym porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, posłów do Parlamentu Europejskiego i wszystkich zaproszonych gości. Szanowni państwo, przystąpimy teraz do sprawdzenia kworum. Przypominam uprzejmie, że posłowie obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych na sali proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Chwilkę zaczekamy. Mamy? Mamy kworum. Tym samym stwierdzam prawomocność dzisiejszych obrad. Informuję państwa posłów, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Szanowni państwo, ponieważ nie wpłynęła pisemna informacja stanowisku Rady Ministrów odnośnie do Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, która miała być omawiana w pkt II dzisiejszego posiedzenia, dlatego proponuję zdjąć ten punkt z porządku obrad i zajmiemy się tym tematem na następnym posiedzeniu Komisji.

Czy są jakieś inne uwagi? Czy jest sprzeciw wobec mojej propozycji? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijne ramy certyfikacji usuwania dwutlenku węgla (COM(2022) 672 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Adam Guibourgé-Czetwertyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o propozycję Komisji, która dotyczy unijnych ram certyfikacji usuwania dwutlenku węgla, może w dwóch słowach, o co chodzi. Chodzi o to, żeby wprowadzać system certyfikacji dla różnych projektów pochłaniania, które mogłyby kontrybuować do osiągnięcia naszych celów redukcji emisji. Jaka jest tego potencjalna korzyść dla nas? To jest przede wszystkim wprowadzenie możliwości uwzględnienia tego wysiłku redukcyjnego, który realizują lasy poprzez pochłanianie, które odbywa się w lasach. To jest też potencjalnie stworzenie nowego dochodu dla tych projektów, które mogą być realizowane nie tylko przez właścicieli lasów, ale też przez rolników, którzy na swoich terenach mogliby podejmować takie działania i dzięki takim mechanizmom dostać dodatkowe wynagrodzenie. To jest system, który będzie miał też istotne znaczenie w kontekście następnej, przewidywanej w 2026 r., rewizji systemu ETS i być może umożliwi realizację części tego wysiłku redukcyjnego właśnie poprzez uwzględnienie tego typu projektów pochłaniania.

Największy problem w tej propozycji mamy w formie, którą proponuje Komisja, żeby przyjąć szczegóły dotyczące tego systemu certyfikacji. To między innymi metodologia certyfikacji. Uważamy, że to jest jednak istotny element tej legislacji i jako istotny element nie powinien być przyjęty w drodze aktów delegowanych. Dlatego będziemy postulować zmianę rozwiązania proponowanego przez Komisję, na przykład poprzez doprecyzowanie w samej treści dyrektywy, jak miałyby wyglądać ta metodologia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za przedstawione stanowisko. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Piotr Nowak. Pan poseł zabierze głos zdalnie. Jest pan poseł? Jest. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, to ważny temat, bowiem to jest kolejna odsłona działań na rzecz ograniczenia emisji CO₂ i dostre-

zenia tego, że pochłanianie CO₂ może się odbyć zarówno właśnie poprzez rolnictwo, poprzez lasy, ale także uwzględniany jest tutaj system sekwestracji CO₂ w systemie CCS, który, jak się wydaje, zaczyna raczkować. Raczkuje, ale może, jak czytamy, stać się systemem funkcjonującym na o wiele większą skalę. Póki co, bardzo interesujące jest to spojrzenie na rolnictwo, które rzeczywiście emituje dużo metanu, ale może pochłaniać CO₂ i to może pochłaniać w ramach tak zwanego rolnictwa regeneratywnego. Ciekawe jest, że myślenie o tym pochłanianiu jest coraz bardziej powszechne i system pochłaniania CO₂ przez rolnictwo działa już w Stanach Zjednoczonych, Australii, Finlandii, Belgii, Francji, w Polsce również zaczyna. Sam system jest na razie dobrowolny, ciekawe jak długo. I w Polsce już w tej chwili liczy się tak, że jeden kredyt węglowy – bo te certyfikaty potocznie nazywane są kredytami węglowymi – jeden kredyt węglowy to jest 1 tona CO₂ i na przykład w Stanach Zjednoczonych w tej chwili cena tego jest 15 USD za 1 tonę, a w Polsce, jak docierają do nas informacje, to 30 euro za 1 tonę. Ten rynek staje się coraz bardziej powszechny, aczkolwiek świadomość tego rynku nie jest jeszcze duża. W badaniach, które są przeprowadzane, widać, że większość rolników, dużych rolników, ma świadomość tego, że można będzie pozyskiwać te certyfikaty, ale nie jest to aż tak duża skala świadomości. To jest około 30%.

Teraz mamy oto taką historię, że system będzie działał w takich trzech segmentach. Po pierwsze, powstaną firmy, które mają się zająć certyfikacją kredytów węglowych. Te firmy będą nadzorowane przez URE. Ale te firmy muszą mieć jeden zasadniczy walor – wiarygodność. Bowiem tak naprawdę przeprowadzenie audytu na wejściu i wyjściu, ażeby stwierdzić, czy doszło rzeczywiście do systemu, który pochłonie określone ilości jednostek kredytów węglowych, jest bardzo istotne.

Druga grupa to są firmy czy przedsiębiorstwa, które chcą, ale też i muszą zastosować te kredyty, kupić je po to, żeby ograniczyć ślad węglowy w swojej produkcji. Jak wiemy, ten ślad węglowy będzie za chwilę bardzo obciążający naszą gospodarkę, bowiem z tego będzie też wynikała cena produktu, który z tym śladem węglowym się sprzedaje, a więc i konkurencyjność gospodarki polskiej. Zatem i podatek będzie miał wpływ na cenę. Ale z drugiej strony na cenę będzie miał też wpływ certyfikat, który trzeba będzie zakupić.

Trzeci segment to są na przykład rolnicy albo leśnicy, albo inne grupy, które zajmą się takim pochłanianiem, i tutaj pojawia się możliwość dodatkowego zarobku, na przykład w rolnictwie. Z kolei teraz będzie taka walka pomiędzy chęcią zarobienia na tych kredytach węglowych a – tu pytanie do pana ministra – jak widzi, czy nie grozi to ograniczeniu produkcji żywności, bowiem może być tak, że te dwa sposoby uprawiania ziemi niekoniecznie muszą skutkować tym, że będzie to bardzo efektywne na przykład dla produkcji żywności. Czy tu nie ma zagrożenia?

Drugie pytanie do pana ministra: kiedy się skończy dobrowolność? Bowiem na razie system jest dobrowolny, a nie wiem, jak długo. Wydaje się, że rynek sam się zmusi do tego, żeby te kredyty były kupowane z punktu widzenia tego, o którym mówiłem, że firmy, które sprzedają określone produkty, będą chciały zminimalizować swój ślad węglowy. Ale też pytanie do pana ministra, jak widzi możliwość nadużyć. Przeglądałem, jak to wygląda w Brazylii i tam chce się zastosować te kredyty węglowe dla Amazonii jako takiej, dla puszczy. A jak to będzie wyglądało u nas? Jak będzie wyglądał audyt? Jak będą wyglądały weryfikacje skuteczności tego całego systemu?

To jest dużo pytań, na które, w tym momencie zgadzam się z panem ministrem, powinniśmy dostać odpowiedź właśnie co do metodologii działania. Powinniśmy otrzymać tę odpowiedź w negocjowanym rozporządzeniu, chociaż uważam, że to w ogóle powinna być dyrektywa, żebyśmy zrobili implementację tej dyrektywy, ale jak już jest rozporządzenie, to ono musi być skutecznie negocjowane. I ta skuteczność negocjacji powinna doprowadzić do tego, że – i tu się zgadzam z rządem – powinniśmy stworzyć system prosty, elastyczny, system, w którym będzie widoczny język korzyści, system, który właśnie nie zachwieje bezpieczeństwem żywnościowym, system, który będzie też oparty na szeroko dostępnej informacji, tak abyśmy mieli świadomość, w co wchodzimy, kto wchodzi, jak wchodzi i za pomocą jakich narzędzi. Czyli pytanie o narzędzia i te narzędzia powinny być sformułowane w tym rozporządzeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się wypowiedzieć w tym temacie? Nie mamy zgłoszeń. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że... A, tak, były pytania. Przepraszam, bo poseł sprawozdawca zadał pytania. Rzeczywiście. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W odpowiedzi na pytania pana posła sprawozdawcy, po pierwsze, w kwestii bezpieczeństwa żywnościowego, to jest rzeczywiście coś, na co zwróciliśmy uwagę w trakcie przygotowywania stanowiska rządu, analizując tę kwestię również w uzgodnieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Co jest dla nas kluczowe, to żeby to było spójne z polityką rolną, którą prowadzimy, i nie tworzyło takich zagrożeń. Ale z naszej oceny wydaje się, że to są cele, które są możliwe do pogodzenia. Jeżeli chodzi o kwestie dobrowolności, to co jest moim zdaniem największym potencjałem tego systemu w dłuższym horyzoncie czasowym, to jest to, o czym wspominałem w kontekście rewizji unijnego systemu handlu emisjami, możliwość wykorzystania tych uprawnień przez przemysł i zaliczenie redukcji do swoich obowiązków rozliczeniowych istniejących w ETS.

Jeśli chodzi o kwestie możliwych nadużyć, systemy, które już istnieją dobrowolnie w Europie, są też dobrze pod tym kątem zabezpieczone. One są trochę inne niż te, które istnieją w Brazylii, ale to jest oczywiście temat, który jest także istotny do określenia. Naszym zdaniem, to, w jaki sposób będzie ten system kontrolowany, w większym stopniu powinno być uregulowane w samej treści aktu legislacyjnego, a nie w aktach delegowanych, jak to proponuje Komisja.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Mamy jeszcze kogoś w dyskusji? Rozumiem, że nie ma więcej chętnych do zabrania głosu. Wobec tego chciałbym zaproponować konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 672 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy (wersja przekształcona) (COM(2022) 542 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Dziękujemy panu ministrowi oraz współpracownikowi, a teraz poproszę o zabranie głosu w imieniu rządu panią minister Małgorzatę Golińską, sekretarz stanu w MKiŚ. Pani minister zabierze głos zdalnie. Pani minister jest z nami? Jest. Witam serdecznie. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dzisiaj zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Unii Europejskiej stanowisko rządu do wniosku dotyczącego tej dyrektywy, którą cytował pan przewodniczący. Stanowisko rządu jest negatywne. Wniosek projektu dyrektywy PE i Rady w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy ma na celu zastąpienie obowiązującej dyrektywy, dyrektywy z 2004 r. w sprawie arsenu, kadmu, rtęci, niklu i wielopierścieniowych wodorów aromatycznych w otaczającym powietrzu, a także dyrektywy z 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy. Ponadto wprowadza nowe wymagania dla obowiązującego aktualnie systemu oceny i zarządzania jakością powietrza, między innymi zaostrza obowiązujące normy jakości powietrza, w tym dla pyłu zawieszonego PM10, PM2,5, dwutlenku azotu, dwutlenku siarki. Określa pośrednio wartości dopuszczalne dla pyłu zawieszonego PM10, PM2,5, dla dwutlenku siarki, dwutlenku azotu, benzenu, dwutlenku węgla. Wprowadza nowe znacznie zaostrzone normy dla dwutlenku azotu poprzez określenie dla tej substancji wskaźnika średniego narażenia. Proponuje, aby wyegzekwować na państwach członkowskich przestrzeganie rekomendowanych przez WHO poziomów dla wybranych substancji w powietrzu. Znacząco rozbudowuje sys-

tem oceny jakości powietrza, modelowania matematycznego rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń powietrza. Zwiększa rolę transgranicznego zanieczyszczenia powietrza w lokalnym zarządzaniu jakością powietrza. Uwzględnia obligatoryjne, nowe narzędzia prawne mające na celu przeciwdziałanie naruszeniom przepisów prawa, czyli kary i odszkodowania za szkody, także w procesach cywilnych, a także kwestie zapewnienia obligatoryjnego dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Wprowadza zasadę „zanieczyszczający płaci” w kontekście osoby fizycznej. W przypadku naszego kraju będzie to dotyczyło odpowiedzialności karnej dla osób fizycznych spalających nieodpowiednie paliwa w gospodarstwach domowych.

Projekt tej dyrektywy był przedmiotem konsultacji publicznych od 19 do 29 stycznia br. Uwagi zgłosiły urzędy marszałkowskie, które wskazały przede wszystkim na brak możliwości osiągnięcia norm jakości powietrza, które są zaproponowane w tym projekcie we wskazanych terminach. Jednocześnie urzędy marszałkowskie negocjują nowe zasady przygotowania programów ochrony powietrza. Uwagi zgłosiły również ekologiczne organizacje pozarządowe, które poparły ideę zaostrzenia wymagań.

W naszym stanowisku rząd, odnosząc się negatywnie do projektu dyrektywy, wskazuje, że ten projekt powinien służyć dalszemu skutecznemu wzmocnieniu systemu oceny i zarządzania jakością powietrza, ale nie powinien tworzyć zbędnych wymagań i barier administracyjnych, a także takich rozwiązań, które mogą spowodować, że koszty dostosowania będą wyższe od osiągniętych korzyści środowiskowych. Uważamy, że obowiązująca dzisiaj dyrektywa, która weszła w 2010 r. wciąż jest dużym wyzwaniem nie tylko dla Polski, ale dla wielu państw członkowskich UE, szczególnie w kontekście osiągnięcia norm jakości powietrza dla dwutlenku azotu i dla pyłu zawieszonego PM10. W związku z tym oczekiwaliśmy, aby ta nowa dyrektywa uwzględniała raczej mechanizmy wsparcia państw członkowskich w realizacji dotychczasowych działań, dążąc do osiągnięcia tego celu, a nie nakładała nowe nierealne cele poprawy jakości powietrza. Oczywiście trudno wskazywać, że główny cel, czyli dążenie do poprawy jakości powietrza, jest niezasadny. Jest on ideowo absolutnie słuszny, natomiast czas na osiągnięcie tych celów powinien być realny. Dzisiaj szczególnie, wskutek kryzysu wywołanego napaścią Rosji na Ukrainę w 2022 r., zostały przerwane łańcuchy dostaw, mocno wzrosły koszty wielu surowców i poprzez ten konflikt również to działanie zostało praktycznie niemożliwe do osiągnięcia w terminach wskazanych przez Komisję Europejską.

Warto wskazać, że wprowadzenie nowych zaostrzonych standardów jakości powietrza będzie dotyczyło wszystkich sektorów gospodarczych. W związku z tym może się przyczynić do zahamowania rozwoju gospodarczego, a także likwidacji wielu podmiotów gospodarczych, zwłaszcza w sektorze ciepłownictwa. To się oczywiście będzie wiązało z utratą miejsc pracy. Jednocześnie warto wskazać, że takie wprowadzanie dodatkowych obowiązków powinno być poprzedzone szczegółową analizą kosztów skutków celów, a w tej sytuacji w projekcie takiej analizy nie dokonano. Wskazujemy również, że cele, które są określone w projekcie, a które dotyczą przede wszystkim ograniczenia narażenia ludzi na stężenia pyłu zawieszonego, zarówno PM10, jak i PM2,5, a także benzopirenu, przekroczą możliwości ekonomiczne naszego kraju, dlatego że będą się wiązały z natychmiastowym, bezpośrednim, radykalnym odejściem od paliw stałych, wykorzystywanych w gospodarstwach domowych do celów grzewczych i zastąpienia ich ekologicznymi formami ogrzewania, w tym przede wszystkim pompami ciepła.

Sprzeciwiamy się również wprowadzeniu niejasnych zasad przygotowania programów ochrony powietrza, a także mechanizmów kontroli realizacji tych działań, które są określone w tych programach, w terminie możliwie najkrótszym, przy czym wskazano jednocześnie, że nie dłuższym niż trzy lata od końca roku kalendarzowego, w którym zgłoszono pierwsze przekroczenie. Przy obecnym brzmieniu tego przepisu w skrajnych przypadkach czas na przeprowadzenie działań naprawczych określony w programach wynosiłby rok. Jednocześnie wdrożenie przez samorządy terytorialne aktualnie obowiązujących programów ochrony powietrza będzie efektywne w odniesieniu do norm jakości powietrza określonych w obowiązującej dzisiaj dyrektywie, jednak ostrzejsze, nowe proponowane wartości norm jakości powietrza nie będą osiągnięte w wielu strefach w Polsce, zwłaszcza w zakresie pyłów zawieszonych PM10 i PM2,5.

Negatywnie odnosimy się do pozostawienia w obecnym brzmieniu proponowanych przepisów uwzględniających wprowadzenie obligatoryjnych nowych narzędzi prawnych mających na celu przeciwdziałanie naruszeniom obowiązków wynikających z przepisów dyrektywy. Wdrożenie tych obowiązków i ich stosowanie miałyby katastrofalne konsekwencje dla wszystkich zaangażowanych w działania na rzecz poprawy jakości powietrza mających wpływ na jej stan, czyli zarówno dla rządu RP, samorządów, jednostek samorządu terytorialnego wszystkich szczebli, dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, a także dla poszczególnych obywateli.

Oczywiście rząd polski od 2015 r. podjął szereg działań, które mają poprawić jakość powietrza w naszym kraju i będziemy te działania kontynuować. Myślę, że również w parlamencie wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że one muszą ulegać kolejnym poprawom, tak żeby korzystanie z programów, które są dedykowane, jak „Czyste powietrze”, „Ciepłe mieszkanie”, „Stop smog” było jeszcze bardziej efektywne i jeszcze mocniej zachęcało obywateli do korzystania z tych działań. Wprowadziliśmy nowe wymagania zarówno dla kotłów, jak i dla paliw stałych, obniżyliśmy poziom alarmowania, informowania społeczeństwa, wdrożyliśmy szereg działań, które skutkują tym, że już dzisiaj widzimy, że ta ilość stref z przekroczeniami na terenie naszego kraju sukcesywnie się zmniejsza, natomiast wciąż jest to dla nas olbrzymie wyzwanie, aby prowadzić tę walkę o czystsze powietrze i skoncentrować się na realnych celach i realnym wsparciu dla obywateli, a nie realizować dzisiaj ambitne, niezaweryfikowane przez Komisję Europejską co do potencjalnych skutków i ponoszonych kosztów finansowych nowych działań. Jesteśmy również przeciwni pozostawieniu przepisów, które uprawniają Komisję Europejską do przyjmowania aktów delegowanych zmieniających załączniki do dyrektywy. Co prawda, te załączniki nie będą mogły zmieniać wartości norm jakości powietrza czy terminów, ale mogą skutkować koniecznością zmiany systemu oceny jakości powietrza. Również zdecydowanie sprzeciwiamy się pozostawieniu w obecnym kształcie zaproponowanych przepisów dotyczących powszechnego niedotrzymywania standardów jakości powietrza, czyli tych przepisów szczegółowych, które będą mówiły o dostępie do wymiaru sprawiedliwości, odszkodowaniach i karach. Wdrożenie tych obowiązków, zgodnie z proponowanymi zapisami do polskiego prawa, oraz ich stosowanie, jak już mówiłam wcześniej, będzie uderzało w poszczególnych obywateli.

Jeśli chodzi o skutki społeczne, które przewidujemy po wdrożeniu tej dyrektywy, w takim kształcie, w jakim została dzisiaj zaproponowana, to zwracamy uwagę, że będzie się to mogło wiązać z tym, że doprowadzimy do wzrostu poziomu ubóstwa energetycznego wśród naszych obywateli, a na pewno poprzez podwyżki cen energii, na które zdecydowanie zapisy proponowane w tej dyrektywie się przełożą. Bezpośrednio dotkną one obywateli, obniżą poziom ich życia. Podniesienie cen energii będzie się również przenosiło na podwyżkę cen towarów i usług, co pośrednio ponownie odbije się na obywatelach naszego kraju, przełoży się również na utratę konkurencyjności polskich towarów, szczególnie na rynku pozaeuropejskim, a to z kolei może się przełożyć na obniżenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, na spowolnienie gospodarcze, na zmniejszenie ilości miejsc pracy, wzrost bezrobocia.

Więc jeszcze raz podkreślam, że co do głównego celu walki o czystsze powietrze zdecydowanie tak, natomiast działania i narzędzia, które są zaproponowane w tym projekcie rząd ocenia jako negatywne, nierealistyczne i stąd negatywne stanowisko rządu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Andrzej Grzyb. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Trudność polega w koreferacie do tego dokumentu polega na tym, że stanowisko rządu otrzymaliśmy za dwadzieścia jedenasta, więc tuż przed pierwszym posiedzeniem Komisji, stąd też dogłębna analiza stanowiska rządu była nieco utrudniona, bo tak naprawdę mogłem tego dokonać tylko i wyłącznie w okresie trwania poprzedniej Komisji i również w okresie przerwy. Tym niemniej chcę

powiedzieć, że ten projekt dyrektywy wynika między innymi z planu działania na rzecz eliminacji zanieczyszczeń, który został przyjęty w maju 2021 r., a tak naprawdę wpisuje się w cały pakiet zmian formalno-prawnych i również różnych działań, które wynikają z przyjęcia nowej strategii gospodarczej, jaką jest Europejski Zielony Ład. No i oczywiście wprowadza się z jednej strony ten cel zeroemisyjności do roku 2050, a z drugiej strony również wprowadza się tutaj szereg celów, między cele pośrednie do roku 2030, gdzie proponuje się zmniejszenie o połowę skutków zdrowotnych wywołanych przez zanieczyszczenia powietrza. Właściwie z takim celem, żeby zmniejszyć skutki zdrowotne, to trudno się nie zgodzić. A wiemy, że zanieczyszczenie powietrza sprawia, że w Polsce mamy około 50 tys. zgonów – takie są szacunki instytutów zajmujących się zdrowiem publicznym – spowodowanych właśnie zanieczyszczeniem powietrza. Po drugie, cel pośredni ma zmierzać między innymi do zmniejszenia o jedną czwartą tych ekosystemów, w których zanieczyszczenie poważnie zagraża bioróżnorodności. Więc też znowu ten cel wydaje się atrakcyjny i ważny.

Ale są też wyliczenia, które, wydaje mi się, są trudne jednak do zweryfikowania, a szacunek pomiędzy dolną a górną granicą jest bardzo rozbieżny. Właściwie czterokrotnie wyższa jest górna granica niż dolna. Skutki zanieczyszczenia powietrza są szacowane – mówię o społecznych, zdrowotnych – na około 230 do 853 mld euro rocznie. To też sprawia, że w oparciu nie wiem o czyje badania szacuje się, że wprowadzenie jednak tych zmian, które przyczyniłyby się do uniknięcia skutków między innymi gospodarczych i zdrowotnych, kosztowałoby 0,1% PKB, ale to wymagałoby jakiejś szerszej dyskusji.

Rząd generalnie sprzeciwia się przyjęciu dyrektywy w brzmieniu obecnego wniosku. Wynotowałem sobie 14 takich różnych okoliczności, które są dyskutowane i kwestionowane przez rząd, mianowicie brak jest zgody na nowe normy jakości powietrza oraz terminy ich osiągnięcia. Brak zgody jest również na wymagania dotyczące przygotowania programów ochrony powietrza oraz zasad ich aktualizacji. Brak zgody na nowe przepisy dotyczące chociażby sądowej kontroli wydanych decyzji zarówno w zakresie legalności, jak i również tej części materialnej. No i tutaj kontrola sądowa jest przedmiotem braku zgody ze strony polskiego rządu, bo w ślad za nią oczywiście idzie potencjalnie kwestia odszkodowań. Osoby poszkodowane mogłyby na przykład występować do podmiotów gospodarczych o odszkodowania, które byłyby proporcjonalne albo do obrotów, albo też do dochodów podmiotu, w zależności od formy prawnej.

Rząd postuluje, aby została zachowana równowaga pomiędzy wymaganiami środowiskowymi, a aspektami ekonomicznymi i społecznymi. Apel wydaje się słuszny, jakkolwiek w różny sposób jest rozumiany. Z punktu widzenia gospodarki całego kraju, to ta zasada zrównoważonego rozwoju pewnie przez nas wszystkich jest podzielana, natomiast w szczegółowych sprawach, jak chociażby sprawa dotycząca możliwości kontroli sądowej wydanych decyzji, wydaje się, że po stronie interesariuszy, jakim między innymi jest społeczeństwo, również organizacje pozarządowe, trudna do zakwestionowania, choć zdajemy sobie sprawę, że skutki decyzji sądowych mogłyby w sposób znaczący obciążać z jednej strony podmioty gospodarcze, ale również wydatki państwowe.

Powiem szczerze, że mam dużą trudność z komentowaniem takich kwantyfikatorów, które pojawiają się zarówno w projekcie, jak również w stanowisku rządu. Polski rząd uznaje bowiem, że cel *zero pollution* do 2050 r. jest niedookreślony i trudny do osiągnięcia. Z drugiej strony, tak jak powiedziałem, projektodawca, czyli Komisja Europejska, ma w tej sprawie zupełnie inne zdanie. Pani minister też określiła te uwagi dotyczące możliwości redukcji zarówno pyłów PM_{2,5} oraz PM₁₀, oraz benzopirenu, choć nikt nie kwestionuje tego, że to są kluczowe zanieczyszczenia, które pochodzą z różnych źródeł, ale między innymi z systemów grzewczych czy też z transportu, które chcielibyśmy, aby w szczególności w dużych miastach, w aglomeracjach, ale też i w małych miastach, ulegały redukcji. Myślę więc, że co do zasadności redukcji nie widziałem sprzeciwu rządu. Są natomiast ewidentne uwagi co do możliwości osiągnięcia poziomów, które są postulowane w przedłożeniu. Jest też przez rząd podnoszona kwestia wzrostu zapotrzebowania na energię elektryczną w związku ze zmianami, z zagrożeniem w systemach grzewczych, ale też w sposób pośredni wydaje mi się, że to jest związane również z elektryfikacją

transportu, a w tej sprawie decyzje już zapadły. Rok 2035 ma być rokiem granicznym, w którym ma się zaprzestać rejestracji nowych samochodów z napędem spalinowym.

Teraz mam taką zasadniczą uwagę do stanowiska rządu, która jest słuszna, że cele powinny być osiągalne i nie powodować dodatkowych kosztów. Ale pytanie, czy dla inwestycji w sektorze ciepła systemowego. Wydaje mi się, tak sędzę, i tak wszędzie w dokumentach jest umiejscowione, że chcemy osiągnąć również większą efektywność w zakresie tych źródeł ciepła systemowego, chociażby poprzez kogenerację. Z drugiej strony kogeneracja, według oświadczeń chociażby polskich ciepłowników, ma duży potencjał w systemach ciepłowniczych, ponieważ przy pewnym dofinansowaniu można by tu było uzyskać nawet między 7 a 10 tys. MW elastycznej energii elektrycznej, co by bardzo dobrze bilansowało odnawialne źródła energii, w szczególności wiatr oraz instalacje fotowoltaiczne.

Również sędzę, że pewne programy, jak chociażby REPowerEU, który dotyczy akurat tej części środków z Krajowego Planu Odbudowy, które z części pożyczkowej nie zostały zapreliminowane przez państwa członkowskie, już abstrahując od całego problemu KPO, jego zatwierdzenia do realizacji w relacjach między Polską a UE, to wydaje mi się, że to jest akurat dobry kierunek, tylko pytanie jest, czy polski rząd podziela ten kierunek, aby pieniądze, które miałyby pochodzić z pożyczek, a które w kwocie prawie 210 mld euro, w tym jest co najmniej 10% tej niewykorzystanej części przez Polskę, czy nie zapreliminowanej przez polski rząd, żeby zasiały cele związane z odbudową możliwości wytwórczych, jeżeli chodzi o energię elektryczną i cały proces transformacji w UE.

Podzielając więc większą część zastrzeżeń ze strony rządu, jednak mam tu pewną – jak powiedziałem na wstępie – trudność w jednoznacznym poparciu stanowiska rządu ze względu na to, że ten dokument dostaliśmy tuż przed pierwszym posiedzeniem naszej Komisji. Jest trudność w weryfikacji tych stwierdzeń, które tu padły. Na przykład trudne jest do sprawdzenia, czy wprowadzenie tej dyrektywy w sposób ewidentny spowodowałoby podwyżki cen energii elektrycznej i ubóstwo energetyczne. Nie możemy w sposób odpowiedzialny powiedzieć, że istotnie to jest pewnik, że spowoduje to podwyżki cen energii elektrycznej. Myślę, że raczej inwestycje rozwojowe finansujące cały proces transformacji energetycznej to będzie główne źródło kosztów, a nie zadania związane z ochroną powietrza.

Reasumując, powiem szczerze, że pozostawiłbym stanowisko rządu, nie kwestionowałbym go, zważywszy na tę ostatnią konkluzję ze strony państwa, pani minister, która powiedziała, że rząd nie sprzeciwia się celom, które przyświecają obniżeniu emisji do powietrza, tylko ma problem z przyjęciem czy sprzeciwia się przyjęciu zarówno nowych norm, jak i terminów ich osiągnięcia i w konsekwencji również braku realnej oceny, jakie będą ekonomiczne i społeczne skutki tego. Zważywszy zatem na te cztery elementy, które w tej konkluzji zawarłem, wydaje się, że należałoby rekomendować Komisji przyjęcie stanowiska rządu.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się wypowiedzieć? Czy pani minister jeszcze zabierze głos?

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Jeśli mogę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Chciałam bardzo podziękować panu posłowi za ten koreferat i przeprosić za to, że ten dokument trafił dopiero dzisiaj. Pierwotnie państwa Komisja była planowana na 16, później na 15 marca, później przeniesiono na dzisiaj i dzisiaj też było wcześniej zwołane posiedzenie Komitetu do Spraw Europejskich, dopiero dzisiaj około godziny 10.00 to stanowisko zostało przyjęte, stąd tak późne przekazanie dokumentu, za co przepraszam. Ale jednocześnie dziękuję za tę analizę, której udało się dokonać w tak krótkim czasie. Wskazujemy jednocześnie, że to, o czym mówiłam, że widzimy już poprawę jako-

ści powietrza obiektywnie w trakcie monitoringu, który jest prowadzony, i widzimy, że te działania, które są podejmowane, naprawdę przynoszą pozytywne skutki. Natomiast nie da się ukryć, że chcielibyśmy, aby to tempo było szybsze, i stąd działania usprawniające istniejące programy czy dofinansowywane z narodowego czy wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. Ale pamiętajmy, że one były wprowadzone w 2018 r. Dzisiaj mamy 2023 i dopiero możemy mówić od roku czy dwóch o widocznej poprawie. Stąd te założenia i krótkie terminy wyznaczone w nowym projekcie dyrektywy. Czas jednego roku na wdrożenie realizacji działań jest w naszej ocenie zdecydowanie zbyt krótki.

Pan poseł mówił również o karach. Zwracam uwagę również na taką sytuację, że projekt przewiduje rozszerzenie dotychczasowych przepisów dotyczących kar nakładanych na obywateli, bo mówimy tu zarówno o osobach fizycznych, jak i o osobach prawnych, mówimy o tym, że te kary pieniężne miałyby być proporcjonalne do obrotu osoby prawnej lub do dochodu osoby fizycznej, ale jednocześnie ten projekt nie przewiduje czy w ogóle nie określa obowiązków, które by wprost tych wymienionych osób dotyczyły. Na to też zwracaliśmy uwagę w naszym stanowisku.

Jedna rzecz, o której nie wspominałam, myślę, że też warto ją zaznaczyć. Nowy projekt daje większą rolę w zakresie współpracy transgranicznej państwom – i tutaj mówimy o zarządzaniu jakością powietrza – to z kolei może skutkować ingerencją co najmniej władz lokalnych innych państw w proces przygotowania, uzgadniania programów jakości powietrza. To też może się przełożyć na wydłużenie, jeśli miałyby się odbywać takie konsultacje transgranicznie, realizacji czy nawet zatwierdzania nowych programów. Bardzo dziękuję za tę ostateczną konkluzję, że jednak pan poseł rekomenduje przychylenie się do stanowiska rządu. Mam nadzieję, że nasze wspólne działania przez kolejny czas będą skutkowały poprawą jakości powietrza w całym naszym kraju. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister. Ponieważ więcej zgłoszeń w dyskusji nie było, to zamykam dyskusję. Chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 542 wersja ostateczna i odnoszące się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Czy jest sprzeciw?** Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III. Dziękuję jednocześnie pani minister Małgorzacie Golińskiej za udział w debacie i w dyskusji.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się w dniach 20 i 21 marca 2023 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd w tym punkcie reprezentuje pan minister Janusz Kowalski, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Janusz Kowalski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, stanowisko rządu w sprawie tego projektu rozporządzenia w sprawie odbudowy zasobów przyrodniczych w zakresie spraw rolnych i leśnych jest jednoznacznie krytyczne. Naszym zdaniem ta ingerencja Komisji Europejskiej w polskie leśnictwo i w polskie rolnictwo jest, używając bardzo dyplomatycznych słów, za daleko idąca. Zdecydowanie za daleko idąca. Szczególnie boli nas art. 9. Mowa jest tutaj o MRiRW, a więc zachwianie tej, można powiedzieć, koncepcji współgrania ekosystemów z potrzebami polskiego rolnictwa, również w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego, w zakresie bezpieczeństwa energetycznego czy przede wszystkim w zakresie również produkcji żywności, ale również produkcji leśnej. Chcę tu wspomnieć, że eurokratów interesują między innymi takie rzeczy jak wskaźniki liczebności motyli na obszarach trawiastych. Boję się, że za chwilę będą nam liczyć ślimaki czy mrówki na metr kwadratowy, ale przede wszystkim pkt 4 z tego artykułu jest bardzo groźny, i tu jest zdecydowany sprzeciw MRiRW. Chodzi oczywiście o pomysł zalewania osuszonych torfowisk, które są przecież dzisiaj użytkowane rolniczo. 30% takich obszarów zdaniem eurokratów miałyby być zalane do 2030 r., a do roku 2050 – aż 70%. My tu zdecydowanie wspieramy stanowisko Ministerstwa Klimatu i Środowi-

ska, stąd stanowisko Rady Ministrów w tej sprawie jest jednoznacznie krytyczne. Będziemy oczywiście dążyć do tego, aby te przepisy najzwyczajniej w świecie złagodzić i aby Komisja Europejska i eurokraci nie ingerowali w tak dramatyczny sposób w polskie rolnictwo. Oczywiście apelujemy o to, aby również opozycja na poziomie prac w PE wspierała interesy polskich rolników, interesy mieszkańców obszarów wiejskich. Dla nas, dla polskiego rządu, dzisiaj kwestia dotycząca zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, ale również wykorzystania w sposób racjonalny obszarów wiejskich do produkcji taniej energii i ciepła jest kluczowa. Stąd krytyczne stanowisko wobec tego rozporządzenia. Będziemy dążyć do – powiem kolokwialnie – wybicia zębów tym, naszym zdaniem, absurdalnym pomysłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Czy są chętni do zabrania głosu? Ktoś się zgłasza, ale nie wyświetla się nazwisko. Andrzej Grzyb. Przepraszam, już teraz widzimy. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Panie przewodniczący, panie ministrze, myślę, że jak chce się uzyskiwać kompromisowe efekty w trakcie posiedzeń Rady UE ds. Rolnictwa, to ja bym jednak odchodził od takiego kolokwialnego nazywania tych struktur, z którymi próbujemy dyskutować, eurokratami itd. To nie pomaga w uzyskiwaniu lepszych efektów.

Natomiast bardzo mnie zaintrygowała pańska dosyć krytyczna ocena, jeżeli chodzi o inicjatywę na rzecz owadów zapylających. Rozumiem, że to się wiąże czasami z obowiązkami, które, być może, są nierealne w punkcie startu tej inicjatywy, natomiast trudno jest mówić o rolnictwie, jeżeli nie będziemy mieli w przyrodzie zapylaczy, albo inaczej pollinatorów. I to nie tylko tych, które lubimy, bo produkują miód, ale wszystkich innych, które są w przyrodzie. Tak że myślę, że przez szacunek dla efektów gospodarczych, które uzyskujemy poprzez owady zapylające, nie powinniśmy z taką dezynwolturą się do tego odnosić, ponieważ są to małe owady, ale jednak odgrywają ogromną rolę. Dość powiedzieć, że szacowany dochód, który przynosi na przykład jedna rodzina pszczela – to jest raport z roku 2018 – to jest około 1500 euro pożytków dla działalności gospodarczej poza pożytkami takimi jakim jest miód czy inne pożytki pszczele. To pokazuje, że to jest ogromna praca. Chińczycy sprawdzili w jednej z prowincji, bodajże Syczuan, prawie wszystkie owady zapylające i potem próbowali to rozwiązać przy pomocy licznych ludzkich rąk. W ciągu jednego dnia jeden człowiek mógł zapylić w sadzie pędzelkiem 20 jabłoni. To pokazuje, jaką ogromną pracę wykonują owady zapylające. Sugerowałbym, żeby zweryfikować trochę to podejście. Rozumiem, że tam mogą się znaleźć – nie miałem okazji przeczytać tych wszystkich dokumentów – inicjatywy, które są wątpliwe co do efektywności i mogą nawet dezawuować pewne rozwiązania, natomiast generalnie z dużym szacunkiem proponowałbym odnosić się do tych regulacji, które chronią środowisko, w szczególności owadów zapylających, bez których rolnictwa po prostu nie ma. Możemy zrobić największe wysiłki i nie uzyskamy tego efektu bez pomocy tych, czasami drobnych, a jednocześnie efektywnych owadów, jakimi są owady zapylające.

Druga rzecz, która dotyczy sprawy torfowisk. Wydaje mi się, że poziom emisji – to jest do sprawdzenia. Ten temat nigdy nie był w Polsce jakoś szerzej dyskutowany. Ale kwestia obniżenia poziomu wód gruntowych, co jest efektem w ogóle zmian, które nastąpiły, jeżeli chodzi o poziomy wód gruntowych w Polsce, spowodowała, że mamy ogromne połacie obszarów wodonośnych. Już nie mówię o braku ochrony i szacunku dla obszarów wodonośnych w Polsce. To widać najlepiej w szczególności przy terenach podmiejskich, gdzie znajdują się jakiegokolwiek łąki torfowe itd. Najczęściej są to torfy niskie. Torf jest eksploatowany, potem jest to zasypywane i te obszary wodonośne są po prostu niszczone. W moim przekonaniu to jest niestety temat w Polsce dotyczący ochrony tychże obszarów, które są obszarami wodonośnymi, ze względu na te kłopoty, które mamy z wodami podziemnymi. Też bym tu raczej inaczej formułował te zadania ze strony rządu. Zdaję sobie sprawę, że pomysł zalewania użytków rolnych, które są na pokładzie torfowym, to jest irracjonalne, natomiast myślę, że kwestia ochrony obszarów wodonośnych, do których należą między innymi torfowiska, jest poważną sprawą z punktu widzenia bilansu wod-

nego, z powodu którego między innymi również w Polsce cierpimy. Dziękuję bardzo. To takie dwie uwagi.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za uwagi, za przedstawione sprawozdanie. Nie, tu pan poseł nie przedstawiał sprawozdania. Za uwagi i za odniesienie się do tego dokumentu. Teraz poproszę pana ministra o ustosunkowanie się.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Bardzo serdecznie panu posłowi Grzybowi dziękuję za to stanowisko, przede wszystkim za ostatnie zdanie, które z perspektywy interesów polskiego rolnika jest najistotniejsze – dostrzeżenie zagrożenia pomysłów czcigodnych pracowników Komisji Europejskiej, w kontekście oczywiście zalewania naszych torfowisk i obszarów rolnych, które są wykorzystywane do produkcji rolnej. Bardzo serdecznie za to dziękuję.

Oczywiście my z wielkim szacunkiem odnosimy się do wszystkich istot zapyłających. Nikt tak nie wspiera pszczelarzy w ostatnich 20 latach jak rząd zjednoczonej pracy. W tej sprawie oczywiście istnieje, myślę, ponadpolityczny konsensus. Natomiast z drugiej strony zapisy art. 9, które wprost mówią o pewnej tendencji wzrostowej, jeżeli chodzi o kwestie tych wymienionych owadów, a więc motyli na obszarach trawiastych. My chcemy chronić, my chcemy zabezpieczać, natomiast wpisywanie absolutnie niezwyfikowanych danych i celów jest oczywiście pokłosiem naszym zdaniem nie do końca przemyślanej polityki czcigodnych pracowników Komisji Europejskiej. Ale bardzo serdecznie jeszcze raz panu posłowi dziękuję za te kwestię dla nas najistotniejszą, pkt 4 z art. 9 jest w istocie zagrożeniem dla polskiego rolnictwa i korzystając z okazji, będę też uprzejmie pana posła prosił, również jako byłego posła do PE, o wsparcie Polskiego Stronnictwa Ludowego dla starań polskiego rządu, aby te absolutnie nie do zaakceptowania zapisy po prostu nie znalazły się w końcowym projekcie rozporządzenia. Dziękuję panu posłowi serdecznie jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Mamy jeszcze jakieś zgłoszenia? Nie ma więcej zgłoszeń. W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 20 i 21 marca 2023 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV i dziękuję panu ministrowi Januszowi Kowalskiemu wraz ze współpracownikami za obecność i udział w posiedzeniu naszej Komisji.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w odniesieniu do przepisów dotyczących VAT w epoce cyfrowej (COM(2022) 701 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Mariusz Gojny, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Mariusz Gojny:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na początku chciałem zaproponować takie rozwiązanie, ponieważ pkt IV i pkt V są ze sobą ściśle związane, jest to tak zwany pakiet zmian pod nazwą VAT in the Digital Age. Jeżeli by pan przewodniczący wyraził zgodę, to zaprezentowałbym stanowisko dotyczące obydwu tych punktów, czyli punktu dotyczącego dyrektywy i rozporządzenia łącznie, i te punkty będą załatwione w jednym moim wystąpieniu.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze. Tym bardziej, że posłem sprawozdawcą w obu punktach jest pan poseł Krzysztof Truskolaski, więc pan poseł sprawozdawca też się odnie-

się do obydwu dokumentów jednocześnie. Tak proponuję panu posłowi, jeśli nas słyszy. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Tak, oczywiście, słyszę. Zgadzam się.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa KAS Mariusz Gojny:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu RP w sprawie wniosku dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w odniesieniu do przepisów dotyczących podatku VAT w epoce cyfrowej oraz rozporządzenie Rady zmieniające rozporządzenie UE nr 904/2010 w odniesieniu do ustaleń dotyczących współpracy administracyjnej w dziedzinie VAT, niezbędnych w epoce cyfrowej.

Przedstawiony przez Komisję Europejską projekt zmienionej dyrektywy VAT i rozporządzenia nr 904/2010 stanowi pakiet zmian pod nazwą VAT in the Digital Age, w skrócie VIDA. Celem tego pakietu VIDA jest walka z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od opodatkowania poprzez dostosowanie obowiązujących regulacji VAT do wyzwań epoki cyfrowej. Zmiany zaproponowane w ramach pakietu VIDA będą wchodzić w życie w latach 2024, 2025, 2026 i 2028.

Szanowni państwo, Polska od 2016 r. konsekwentnie wprowadza rozwiązania legislacyjne, technologiczne oraz organizacyjne, skutecznie redukujące lukę VAT. Zatem Polska kierunkowo popiera zwłaszcza wykorzystywanie najnowszych technologii w zwalczaniu oszustw podatkowych, w tym zaproponowaną ideę elektronicznego fakturowania w transakcjach wewnątrzspółnotowych. Rząd RP kierunkowo popiera projekt zmian do dyrektywy VAT, jednakże z określonymi zastrzeżeniami ze względu na konieczność dążenia do wynegocjowania korzystnych dla Polski rozwiązań już na poziomie dyskusji w Radzie UE.

Projekt zmian rozporządzenia nr 904/2010 został oceniony również pozytywnie, bowiem pozwoli na skuteczniejsze zwalczanie oszustw w obszarze podatku VAT. Propozycja ta wymaga doprecyzowania i uzgodnienia szczegółów, jednak sam kierunek zmian zasługuje na poparcie. Projekt VIDA powinien mieć pozytywny wpływ zarówno na budżet państw członkowskich, budżet UE oraz pozytywnie wpłynąć na funkcjonowanie uczciwej konkurencji na wspólnym rynku.

Prezentowany pakiet w zakresie dyrektywy obejmuje zmiany w trzech obszarach. Pierwszy to są obowiązki sprawozdawcze w zakresie podatku VAT, w tym e-fakturowanie, ustrukturyzowanie transakcji wewnątrzspółnotowych. W Polsce istnieje krajowy system e-faktur, w skrócie zwany KSeF, dla transakcji krajowych. Drugi obszar to opodatkowanie, pobór podatku VAT przy pomocy platform cyfrowych w sektorze zakwaterowania krótkoterminowego oraz transportu. Obszar trzeci to jednolita rejestracja podatku VAT w UE.

Natomiast rozporządzenie nr 904/2010 obejmuje zmiany dotyczące współpracy administracji krajów UE w obszarze VAT, powiązane z wyżej wymienionymi zmianami dyrektywy o podatku VAT. W odniesieniu do obowiązków sprawozdawczych w zakresie VAT oraz e-fakturowania rząd RP pozytywnie ocenił plan wdrożenia raportowania cyfrowego w oparciu o ustrukturyzowane e-fakturowanie dla transakcji wewnątrzspółnotowych, jak KSeF w Polsce, jednak w trakcie prac na forum UE negocjacji wymagają kwestie swobody państw UE w kontekście e-fakturowania w transakcjach krajowych, zwłaszcza że Polska wdrożyła już taki system – system KSeF w naszym kraju.

W zakresie gospodarki platform rząd RP pozytywnie ocenia rozszerzenie obowiązku raportowania przez platformy internetowe oraz ustandaryzowany format danych raportowanych dla platformy. Negocjacji wymagają jednak zwłaszcza kwestie kwalifikacji tego typu usług, tak aby zmiany nie spowodowały negatywnych konsekwencji dla wspólnych z VAT tego typu usług dla Polski.

W odniesieniu do jednolitej rejestracji do celów VAT w UE rząd RP pozytywnie ocenia wszelkie zmiany upraszczające i unowocześniające rozliczenie podatku VAT. Dyskusji wymagają kwestie techniczne i zakres uproszczeń.

W zakresie współpracy administracyjnej w obszarze VAT chciałbym podkreślić, że najistotniejsze znaczenie ma budowa nowego centralnego systemu VIES. To rozwiązanie umożliwi administracjom podatkowym państw członkowskich dokonywanie analiz z wykorzystaniem obecnie dostępnych technologii cyfrowych. Dotychczasowe rozwiązania informatyczne VIES nie odpowiadają obecnemu poziomowi rozwoju usług IT. Propozycja ta umożliwi wymianę danych, transakcja po transakcji, poza danymi zagregowanymi kwartalnie, które są obecnie wymieniane.

Na poparcie rządu RP zasługują również inne proponowane rozwiązania mające na celu: poprawę funkcjonowania systemów OSS oraz IOSS, które wpływają pozytywnie na zmniejszenie obciążenia podatników związanych z wielokrotną rejestracją na potrzeby VAT, a w przyszłości na możliwości lepszej weryfikacji transakcji w systemie CESOP. Wyposażenie administracji, ceny i narzędzia prawne do weryfikacji posiadaczy numerów VAT IOSS oraz ustandaryzowanie wymiany informacji w ewidencjach platform.

Przedstawiając powyższe informacje zwracam się z uprzejmą prośbą do Wysokiej Komisji o przyjęcie wyżej wymienionego projektu stanowiska rządu. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Tak jak zapowiedziałem wcześniej, posłem sprawozdawcą do obu dokumentów jest pan poseł Krzysztof Truskolaski, który zabierze głos zdalnie. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Na początku odniosę się do wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w odniesieniu do przepisów dotyczących VAT w epoce cyfrowej COM(2022) 701. Głównymi celami projektowanych regulacji są: po pierwsze, usprawnienie poboru i kontroli podatku od wartości dodanej, po drugie, uproszczenie, modernizacja i doprecyzowanie niektórych przepisów dotyczących VAT. Celami szczegółowymi proponowanych przez Komisję Europejską zmian w dyrektywie VAT są: po pierwsze, poprawa wymogów sprawozdawczych, otwarcie możliwości wynikających z cyfryzacji, po drugie, propagowanie konwergencji i interoperacyjności systemów informatycznych, po trzecie, stworzenie równych warunków działania dla przedsiębiorstw niezależnie od ich modelu biznesowego, zmniejszenie obciążenia fragmentacji i związanych z nimi kosztów, minimalizacja konieczności rejestracji celu VAT w wielu państwach UE.

Zmiana w dyrektywie VAT obejmuje regulacje dotyczące platform cyfrowych, faktur, systemu sprawozdawczości cyfrowej dla transakcji wewnątrzspółnotowych, odpłatnych dostaw towarów i świadczenia usług na terytorium jednego państwa członkowskiego. Projektowane rozwiązania nie budzą wątpliwości co do zgodności z zasadą pomocniczości.

Jeżeli chodzi o drugi dokument, jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 904/2010 w odniesieniu do ustaleń dotyczących współpracy administracyjnej w dziedzinie VAT niezbędnych w epoce cyfrowej COM(2022) 703. W projektowanym rozporządzeniu przewidziano zmianę rozporządzenia Rady w sprawie współpracy administracyjnej oraz zwalczania oszustw w dziedzinie podatku od wartości dodanej w odniesieniu do ustaleń dotyczących współpracy administracyjnej w dziedzinie podatku od wartości dodanej niezbędnej w epoce cyfrowej. Celem projektowanej regulacji jest utworzenie centralnego, elektronicznego systemu informacji o VAT. Zmiany rozporządzenia obejmują trzy główne obszary: po pierwsze, wprowadzenie nowego centralnego systemu wymiany informacji o VAT, po drugie, regulacje dotyczące stopniowego wycofania dotychczasowego systemu, przy czym po wycofaniu tego systemu nadal będzie możliwa wymiana informacji pomiędzy państwami członkowskimi w trybie wymiany spontanicznej lub na wniosek z wykorzystaniem nieautomatycznych instrumentów współpracy administracyjnej i po trzecie, dostosowanie przepisów do wymiany informacji związanych z nową procedurą przemieszczeń własnych towarów. Projektowane rozporządzenie jest elementem zmian w systemie podatku od wartości dodanej, wprowadzanych w związku z dostosowywaniem tych regulacji do gospodarki cyfrowej. Projekt nie budzi wątpliwości co do zgodności z zasadą pomocniczości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdania do obu dokumentów. Otwieram dyskusję w tym temacie. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie mamy nikogo z posłów. Do głosu zgłasza się przedstawiciel Izby Gospodarki Elektronicznej, pani Marta Kasztelan. Bardzo proszę panią Martę Kasztelan o zabranie głosu.

Koordynator tematu e-podatki w Izbie Gospodarki Elektronicznej Marta Kasztelan:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, dziękuję za udzielenie mi głosu. Chciałabym przedstawić uwagi do projektu pakietu wniosku legislacyjnego VAT (...) VIDA, o którym mówili moi przedmówcy. Chciałabym się przede wszystkim skupić na kwestiach projektu pakietu VIDA, które dotyczą platform elektronicznych i rozszerzenie ich obowiązków, a także rozszerzenie obowiązków w zakresie usług krótkoterminowego zakwaterowania, transportu pasażerskiego i uproszczenia.

Nie chciałabym się skupiać na temacie faktur elektronicznych, ponieważ jak zauważyli moi przedmówcy, system funkcjonuje już w Polsce, został przyjęty przez rząd polski. Obecnie są przedmiotem konsultacji społecznych regulacje ustawy, która wprowadza obowiązkowy system obejmujący wszystkich podatników. Izba przedstawiła swoje stanowisko, przesyłając je dla uczestników posiedzenia na ręce MF.

Natomiast chciałam się przede wszystkim skupić na obowiązkach platform cyfrowych i (sklepów) elektronicznych, którzy są członkami IGE. Przede wszystkim co do zasady jako Izba bardzo pozytywnie oceniamy inicjatywę VAT in the Digital Age, która pozwoli na modernizację w procesie (rozliczenia), a także cyfryzację tych procesów, co w dłuższej perspektywie na pewno przeciwdziała (oszustwom) z podatkiem VAT. Pozytywnie oceniamy w szczególności zmiany dotyczące ograniczenia obowiązku posiadania rejestracji dla celów VAT w różnych krajach UE, (jednolitą) rejestrację czy rozszerzenie unijnej procedury OSS na dostawy usług na terenie UE realizowane przez podmioty spoza Unii na rzecz konsumentów. Korzystnie oceniamy również przepisy, które mają na celu doprecyzowanie wątpliwości co do zastosowania dla transakcji B2C w obszarze usług (telekomunikacyjnych), nadawczych czy elektronicznych, czy kwestie zasad (korekt deklaracji) w systemie OSS. Pozytywnie też oceniamy zastosowanie obligatoryjnie mechanizmu *reverse charge*, czyli obciążenia odwrotnego w dostawach do krajów UE z innego kraju rejestracji, co zwolni nabywców z obowiązku rejestracji dla celów VAT w kraju dostawy.

Natomiast bardzo negatywnie oceniamy przepisy pakietu VIDA, które mają na celu zwiększenie i nałożenie nowych obowiązków w zakresie rozliczania (podatku VAT) Przede wszystkim negatywnie oceniamy rozszerzenie systemu (punktów kompleksowej obsługi importu) czyli IOSS przez wprowadzenie oraz wykorzystanie procedury IOSS dla rozliczania transakcji (SOTI), czyli sprzedaży towarów internetowych, który dotyczy tylko platform handlowych, ale z siedzibą w UE. Nie dotyczy natomiast platform, które mają siedzibę poza UE. Na przykład krajów azjatyckich czy amerykańskich.

Negatywnie oceniamy zwiększenie roli platform handlowych przy dokonywaniu sprzedaży prowadzonej przez dostawców (...) poprzez rozszerzenie fikcji prawnej samego uznanego dostawcy *deemed supplier*, czyli podmiotu, który mimo że faktycznie dokonuje dostawy, jest uznany na gruncie podatku VAT za dostawcę usług lub towarów i dotyczy to transakcji po pierwsze usług (krótkoterminowego) zakwaterowania czy usług transportu pasażerskiego przez takie aplikacje jak Uber czy WBolt, wykonanych przez podmioty nierozliczające VAT. Także transakcji dotyczących dostawy towarów w UE niezależnie od siedziby sprzedawcy (rzeczywistego) także transakcji B2C i B2B, czy wreszcie przemieszczania towarów z (własnych magazynów) w ramach Unii (dokonywanych) wykonywana przez sprzedawców. I to na przykład dotyczy transakcji zdeponowanych w ramach (*Fulfilment*) Center na terenie Unii.

Obawiamy się, że nałożenie kolejnych obowiązków na platformy cyfrowe krajów UE bardzo niekorzystnie wpłynie na warunki konkurencji dla innych podmiotów w stosunku do sprzedawców spoza Unii, tj. na przykład azjatyckich czy amerykańskich platform. Sprzedawcy i platformy cyfrowe z UE będą musiały wdrożyć (nowe) systemy, będą musiały dostosować swoje systemy informatyczne, księgowo, sprzedażowe i dostosować się do rozszerzonych obowiązków w okresie stosowania procedur IOSS, a także OSS.

W przypadku rozszerzenia stosowania procedury OSS będzie to konieczne, związane z koniecznością rejestracji do systemu OSS, a także ciągłego wnioskowania o zwrot nadpłaty podatku VAT. To w praktyce bardzo negatywnie wpłynie na działalność i płynność finansową sprzedawców. Obawiamy się, że przez nałożenie tak dużych obowiązków (na sprzedawcy, tak że sprzedawcy unijni mogą po pierwsze ograniczyć swoje transakcje, ograniczyć wykonywane transakcje, tak żeby nie być objętym tym obowiązkiem. Mogą też na przykład rozważyć zmianę siedziby lub miejsca prowadzenia działalności z Polski na inny kraj unijny, który przyjmie wersję bardziej łagodną dla podatników. Może także rozważyć – to jest bardzo prawdopodobne – zmianę siedziby i przeniesienie do krajów poza UE, które nie będą objęte tymi nadmiernymi obowiązkami. Obecnie, drodzy państwo, to unijne platformy cyfrowe, unijni sprzedawcy, unijni podatnicy są obciążeni wieloma obowiązkami wynikającymi z niedawno wprowadzonej dyrektywy OMNIBUS, która jeszcze do końca nie jest stosowana przez wszystkie podmioty, jest wiele niejasności, planowanego pakietu VAT in the Digital Age czy obowiązkowego systemu stosowania (KSeF) planuje wprowadzić w 2024 r. czy kolejne dyrektywy (DAC7), która też nakłada nowe obowiązki sprawozdawcze i raportujące na cyfrowe platformy z UE, w tym polskie. A z kolei rozporządzenia mają wejść prawdopodobnie w maju 2023 r. W związku z tym obawiamy się, że nałożenie tylu nowych obowiązków na unijnych sprzedawców, na unijne platformy handlowe, może bardzo negatywnie wpłynąć i na ich konkurencyjność, i na ich sposób funkcjonowania.

Dlatego w imieniu Izby Gospodarki Elektronicznej postuluję przede wszystkim wprowadzenie rozwiązań, które byłyby bardziej przyjazne dla (podatników) Przede wszystkim uznajemy, że należy robić przepisy, które by objęły wszystkich uczestników transakcji cyfrowych, a nie tylko platformy handlowe z UE, z Polski, obowiązkiem rejestracji i rozliczania VAT w procedurze IOSS dla transakcji importowych lub zrezygnować z tego obowiązku również dla wszystkich transakcji. Postulujemy również nierozszerzanie zakresu fikcji prawnej uznawania za dostawcę, czyli *deemed supplier*, tylko na podmioty unijne lub ograniczanie takiego uznawania (wyłącznie do) transakcji wewnątrzspółnotowej sprzedaży na odległość na rzecz konsumentów, dokonywanych za pośrednictwem platform cyfrowych.

Oprócz tego postulujemy, żeby nowe rozwiązania pakietu VIDA przyczyniły się do rozwiązania problemów związanych z niewłaściwym, nieuprawnionym wykorzystywaniem IOSS, które prowadzi do podwójnego opodatkowania transakcji. Wiadomo, że systemy informatyczne, stosowane procedury (uproszczone) są jeszcze niedoskonałe i wymagałyby to dostosowania na do przykład unijnego kodeksu celnego. System jest jeszcze niedostosowany do unijnego kodeksu celnego. Wnosimy też, by w projekcie ujednoczyć zasady przeliczania walut obcych dla celów rozliczania podatku VAT, cła, przy weryfikacji progu 150 euro.

Przede wszystkim jednak chcielibyśmy, żeby rząd polski zastanowił się, czy, zgodnie z naszym stanowiskiem, wprowadzanie nadmiernych kolejnych obowiązków na unijne platformy cyfrowe, kiedy takie obowiązki nie będą nakładane na platformy spoza UE, jest dobrym rozwiązaniem w epoce kryzysu i w epoce, kiedy polskie firmy i unijne muszą walczyć o rynek unijny z podmiotami spoza UE. Przede wszystkim z platformami azjatyckimi, które mają dużo niższe koszty i mniejsze obowiązki sprawozdawcze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani za zabranie głosu. Moja uwaga do pani wystąpienia – oczywiście za chwilę pan minister się odniesie – jest taka, żebyście państwo, jeśli macie tyle uwag czy jakichś swoich konkluzji w danym temacie, wcześniej w ramach konsultacji społecznych do projektów unijnych, które są procedowane na Komisji do Spraw Unii Europejskiej występowali na piśmie i w tych konsultacjach uczestniczyli. A takich konsultacji, takich uwag ze strony państwa podmiotu wcześniej nie było, jak rozumiem. Ale to już inna kwestia. Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się, a na przyszłość proszę się zastosować do mojej propozycji.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa KAS Mariusz Gojny:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, konsultacje w tej kwestii były prowadzone, państwo zbyt późno złożyliście uwagi. Tak że przychylam się do tego, co mówił pan przewodniczący. Jeżeli chodzi o kwestie merytoryczne, to proponowałbym oddać głos dyrektorowi Departamentu Podatku od Towarów i Usług, czyli podatku VAT, panu Pawłowi Selerze, który odniesie się do tych kwestii. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów Paweł Selera:

Dziękuję, panie ministrze, szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, dziękuję za uwagi zgłoszone przez Izbę. My oczywiście też podczas dyskusji nad tym projektem formułujemy wiele pytań dotyczących koncepcji uznania platformy za *deemed supplier*. W trakcie rozmów, bo projekt jest cały czas na wczesnym etapie procedowania, podnosimy wiele kwestii, które pani poruszała w swoim wystąpieniu. W tym momencie myślę, że mamy wiele wspólnych diagnoz problemów i wiele wspólnych pytań, stąd kwestia oczywiście zakresu i koncepcji *deemed suppliera* dla usług wymaga na pewno wyjaśnienia. Po drugie, kwestia usług zakwaterowania i definicji samej usługi zakwaterowania jest dla nas również bardzo istotna, jak i definicja miejsca świadczenia, tak żeby jednak wpływy podatkowe z zakresu tego typu transakcji były rozłożone sprawiedliwie i proporcjonalnie między państwami członkowskimi. To jest kolejny bardzo ważny aspekt tej propozycji. My też mamy wątpliwości i w dialogu z Komisją zadajemy także szereg pytań co do tej koncepcji. Tutaj też podzielimy państwa obawy w tej kwestii, zwłaszcza konkurencyjności platform unijnych z siedzibą w krajach trzecich. Myślę, że tu obawy, które pani sformułowała, my też diagnozujemy. Zresztą nie tylko Polska je diagnozuje. Prezentujemy je również na forum dyskusyjnym. Stąd rzeczywiście zwiększanie transparentności na pewno jest niezwykle potrzebne w tym sektorze, natomiast fundamentalne pytanie czy koncepcja *deemed suppliera* tutaj jest optymalnym rozwiązaniem, jest jeszcze kwestią dyskusyjną i otwartą, i wymaga wyjaśnień. Stąd nasze stanowisko w tym zakresie jest bardzo wstępne i ostrożne. Podzielamy też wiele wątpliwości, które państwo tu zaprezentowaliście w tym obszarze.

Co do kwestii uproszczeń, one są na pewno, jak pani zresztą też wskazała, cenną pozycją, ale ich zakres wymaga też dalszej analizy. My nie tak pozytywnie odnosimy się do kwestii odwrotnych obciążeń dla dostaw towarów dokonywanych przez podatników niemających siedziby w danym państwie członkowskim. Tutaj jednak mamy pewne zastrzeżenia do tej koncepcji, ponieważ odwrotne obciążenia, jeżeli chodzi o podatek VAT w Polsce nie sprawdził się w Polsce jako mechanizm uszczelniający. Co prawda w tym wariantcie ma to uwolnić od rejestracji, to jest dla nas jasny cel, ale nad tą koncepcją się zastanawiamy i ją analizujemy, choć widzimy też jej zalety oczywiście odciążające od rejestracji w każdym państwie członkowskim. To dla nas też jest istotna rzecz.

Kwestia obligatoryjnego IOSS pod kątem egzekwowalności tego obowiązku też budzi nasze pytania, które zadajemy służbom Komisji, więc tu też kwestia jest dalej dyskusyjna. Na pewno wymaga ona wyjaśnień, bo w naszym przekonaniu, jeżeli wprowadzamy instytucje adresowane do podmiotów z krajów trzecich, to one muszą być egzekwowalne i skuteczne. To jest priorytet dla tego typu rozwiązań. Na ten moment w tych dyskusjach w naszym przekonaniu ta skuteczność jeszcze nie jest zagwarantowana, ale jest przedmiotem naszych dyskusji i rozmów.

Tak jak państwo wspominaliście, w zakresie fakturowania nasze poparcie jest istotne, chociaż jednak postrzegamy, o czym mówił pan minister, potrzebę zagwarantowania tego, gdzie państwa, które już wdrożyły to rozwiązanie dla transakcji krajowych, tu powinny mieć zachowaną dość dużą autonomię co do formy i zakresu raportowania tych transakcji. Natomiast kierunkowo w zakresie transakcji wewnątrzspółnotowych oczywiście jest nasze pełne poparcie, bo to jest bardzo cenna inicjatywa.

Podsumowując krótko, w większości podzielimy państwa obawy związane z koncepcją uznanego dostawcy jako platformy. Nasze obawy artykułujemy na forum dys-

kusji dotyczącej tego rozwiązania. Część podzielamy, natomiast oczywiście dalej kwestią otwartą pozostaje, jak ten sektor powinien zapewnić uszczelnienie tego systemu, bo wiemy, że niestety są problemy z egzekucją i poborem podatku VAT, natomiast niezależnie od tego pytanie, które jeszcze jest diskutowane, czy koncepcja w tej formule platform jako uznanych dostawców jest tą możliwą najlepszą opcją, która powinna być na stole. Więc też mamy te wątpliwości. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu dyrektorowi. Mam jeszcze zgłoszenie zdalne przedstawiciela Konfederacji Lewiatan. Bardzo proszę panią Agnieszkę Urbaniak o skondensowaną wypowiedź do pięciu minut. Bardzo proszę.

Przedstawicielka Konfederacji Lewiatan Agnieszka Urbaniak:

Dzień dobry. Ja jak najbardziej postaram się krótko. My ze strony biznesowej jak najbardziej doceniamy plan uszczelnienia i uodpornienia VAT na oszustwa podatkowe, na nielegalne praktyki. W zakresie VIDA mamy jednak pewne obawy, że te zmiany mogą za sobą pociągnąć pewne negatywne i zapewne nieplanowane konsekwencje dla podatników. Chciałabym powiedzieć o dwóch głównych kwestiach, na nich się skoncentrować. Pierwsza to kwestia poruszona już dzisiaj, czyli obowiązkowy IOSS dla platform. W tym zakresie obawiamy się pogorszenia pozycji konkurencyjnej unijnych podmiotów, podmiotów mniejszych, podmiotów, które mają mniejszy w swoim portfolio zakres transakcji importowych, dla których wdrożenie tego systemu wiąże się z niewspółmiernie dużymi wydatkami, nakładami, co de facto może się skończyć tym, że te podmioty zostaną z tego rynku wyparte bądź same się wycofają, zrezygnują z obsługiwanie tego typu transakcji. Ta sytuacja już częściowo się dzieje. Uważamy, że obowiązkowy IOSS mógłby być wprowadzony, jeśli już to całościowo dla wszystkich przesyłek B2C bądź też tak naprawdę rozwiązanie tego problemu wymaga systemowego podejścia holistycznego, musi być powiązany ze odpowiednimi zmianami w kodeksie celnym bądź usprawnieniami istniejących już procedur celnych. Wtedy system będzie domknięty, a obowiązkowy IOSS nie będzie tutaj, mówiąc kolokwialnie, lekiem na całe zło. Pamiętajmy, że są problemy właśnie też na przykład z towarami wysyłanymi w przesyłkach listowych. Są dziury, których tak naprawdę nie załata obowiązkowy IOSS dla platform, a może mieć negatywne konsekwencje głównie dla unijnych podmiotów.

Druga kwestia, która też już dzisiaj była poruszona, ale jest szczególnie ważna z perspektywy polskich podmiotów, to właśnie rozszerzenie obowiązku platform do rozliczenia VAT od transakcji zawieranych przez podmioty unijne, czyli mówimy tu o koncepcji ostrzeżenia uznanego dostawcy *deemed supplier*. Poza kosztami wdrożenia tego dla platform, należy w szczególności mieć też na myśli negatywne konsekwencje dla unijnych sprzedających. Dla nich rozliczanie VAT przez platformę, pobieranie należnego podatku, może oznaczać de facto, że nie poradzą sobie na rynku, ponieważ będzie to miało negatywny wpływ na ich działalność, na ich *cash flow* przede wszystkim, co w obecnej sytuacji ekonomicznej jest kwestią kluczową. Wprowadzenie tego reżimu może w praktyce oznaczać, że część podmiotów mniejszych, jednoosobowych działalności gospodarczych MŚP, które dzięki temu kanałowi sprzedaży, jakim są platformy, mają dostęp do szerszego rynku. Mogą się po prostu wycofać. To będzie miało też przełożenie na ich zakres działalności, na przedsiębiorczość. Dlatego już kończąc, uważamy że te zmiany, wdrażane VIDA, są konieczne, są ważne, niemniej jednak trzeba zachować dużą ostrożność przy ich implementacji i przemyśleć zakres tych zmian, w szczególności w tych dwóch punktach. Zwracamy też uwagę, że wdrożenie takich zmian, zrobienie IOSS obowiązkowym bądź też rozszerzenie konceptu uznanego dostawcy na dostawy unijne będzie wymagało bardzo ostrożnego wcześniejszego wdrożenia ustawy, objaśnień, tak żeby podatnicy mieli pewność co do zasad, które będą ich obowiązywać. Na pewno zwiększy to też poziom poprawnych rozliczeń dokonywanych przez polskie podmioty. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję za głos w dyskusji. Czy jeszcze pan minister odniesie się krótko?

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa KAS Mariusz Gojny:

Myślę, że pani pytanie, te dwie kwestie, które poruszyła pani z Lewiatana, były już wcześniej poruszone. Pan dyrektor Selera, myślę, że omówił tę kwestię, tak że nie widzę potrzeby.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Pokryły się te głosy w dyskusji obu pań. Dobrze. Dziękuję panu ministrowi. Zamykam dyskusję w obu punktach. Szanowni państwo, ponieważ nie było więcej zgłoszeń do dyskusji, wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję w pkt IV: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 701 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV. W pkt V – one były rozpatrywane łącznie, ale musimy tę procedurę formalnie odczytać i zakończyć. W pkt V zajmowaliśmy się rozpatrzeniem w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wnioskiem dotyczącym rozporządzenia Rady zmieniającym rozporządzenie (UE) nr 904/2010 w odniesieniu do ustaleń dotyczących współpracy administracyjnej w dziedzinie VAT niezbędnych w epoce cyfrowej (COM(2022) 703 wersja ostateczna) i odnoszącym się do niego projektem stanowiska RP. Po trwającej dyskusji chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 703 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Kończąc, bo wyczerpaliśmy porządek obrad, chciałbym jeszcze zapytać, czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w innych sprawach? Nie mamy zgłoszeń.

Tym samym stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję wszystkim za udział, dziękuję panu ministrowi wraz z całą ekipą współpracowników. Dziękuję ślicznie.

Do zobaczenia po świętach. Może jeszcze nie. Tutaj mam głosy. Dziękuję za udział w dzisiejszym posiedzeniu.